Rok XIV. Nr. 49 SOSNOWIEC, sobota 18 lutego 1939 roku Cena numeru 10 [illegible]

Expres Zagłę

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Debaty budżetowe w Sejmie

Głównym zadaniem polityki społecznej

musi być wychowanie człowieka, a podstawą jego -- rodzina

WARSZAWA, 17. 2. Piątkowe plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad budżetem Min. Opieki Społecznej.

Sprawozdawca budżetu Min. Opieki Społecznej p. Żyborski zaznaczył na wstępie swego referatu, że zagadnienie społeczne przez wiele lat było potraktowane niedostatecznie. Obecnie musimy stworzyć zasadnicze linie naszej polityki społecznej. Ważną sprawą jest opieka nad młodzieżą dorastającą.

Opieka nad matką i dzieckiem, sprawa lekarzy i ubezpieczalni, zagadnienie wsi i miast, to wszystko nabiera olbrzymiego znaczenia, gdy uwzględnimy nędzne warunki bytowania i odżywiania się bardzo wielkiej części społeczeństwa polskiego.

Smutna — zdaniem referenta — jest statystyka wypadków w pracy. W ciągu roku jest ok. 1.000 wypadków śmierci, 20.000 ciężkich okaleczeń i ok. 100.000 wypadków lżejszego urazu. Od początku odzyskania niepodległości mamy już przeszło 100.000 inwalidów pracy, prawie tyle co inwalidów wojennych.

Obszernie omówił sprawozdawca problemat bezrobocia i działalność Funduszu Pracy.

Głównym zadaniem polityki społecznej — kończy referent — musi być wychowanie człowieka, a podstawą jego — rodzina. Państwo musi organizować życie społeczne narodu nie ograniczając zdrowej działalności społecznej, zgodnej z interesem państwa i narodu.

Wciągnięcie jak najliczniejszych sił społecznych w czynny udział budowy sił i potęgi państwa musi być hasłem dnia. Realizację powyższych celów można uzyskać drogą szczerego wysiłku zjednoczonego narodu, które to zjednoczenie ujmuje ściśle i praktycznie w dostosowaniu do zagadnień państwowych Obóz Zjednoczenia Narodowego (oklaski).

Pos. Żenczykowski oświadcza, że przebudowa struktury społeczno - gospodarczej Polski musi doprowadzić do zabezpieczenia masom pracującym warunków godziwej egzystencji. Dążyć musimy do wytworzenia nowego typu psychicznego robotnika. Do przekształcenia go z najemnika w świadomego współtwórcę dóbr narodu. Dzisiaj robotnicy polscy odwracają się od tych, którzy tkwią w szeregach międzynarodowych i grupują żydów.

Na czoło zagadnień ustawodawczych wysuwa się konieczność powołania izb pracy. Postulat ten wysuwany przez OZN dojrzał do załatwienia. Dojrzała również do załatwienia sprawa wprowadzenia ustawy o instytucji rad zakładowych. Należy usprawnić i rozszerzyć uprawnienia inspekcji pracy.

Związki zawodowe są rozproszkowane. Wzajemna ich walka między sobą zaciemnia ich właściwy cel, którym jest obrona interesów członków i szeroko pojęte zagadnienie wychowawcze. Współpraca na płaszczyźnie ideowej w ramach OZN. trzech związków zawodowych: Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Związków Zawodowych, dowodzi, że konsolidacja jest możliwa i postępuje naprzód.

Pos. Wymysłowski, robotnik z Łodzi oświadczył że ubezpieczenia chorobowe emerytalne są takie, że jeżeliby rząd wydał rozporządzenie, że nie ma przymusu ubezpieczenia, to w ciągu 12 godzin ani jeden robotnik nie pozostałby w ubezpieczalniach. Pozostałaby tylko administracja i komisarze przez rząd mianowani. Robotnicy żądają, aby w ubezpieczalniach byli leczeni aż do całkowitego wyleczenia tak sami, jak i ich rodziny, żeby zasiłki chorobowe pobierali aż do powrotu do pracy, żądają dalej zmniejszenia lat do wysługi emerytury, gdyż 60 lat, wymaganych od mężczyzny i 50 lat od kobiety, to okres zbyt długi. Ubezpieczalnie mają dość pieniędzy na przeprowadzenie tych postulatów. tylko trzeba przywrócić samorząd, bo zawsze najlepiej rządzi właściciel swymi pieniędzmi, aniżeli ktoś cudzymi.

Poseł Gdula zalecał zaprowadzenie rad zakładowych, jakie istnieją na Górnym Śląsku od lat 18.

Pos. Ostrowski zajmuje się zagadnieniami zdrowotności. Podkreśla, że stosunek ilości lekarzy do mieszkańców kraju jest w Polsce zbyt niski. Rozmieszczenie lekarzy jest wadliwe. Trzeba tworzyć warunki, które by przyciągały na wydziały lekarskie młodzież, zapewniać lekarzom warunki pracy. Sprawa szpitalnictwa i łóżek szpitalnych nie jest sprawą wyłącznie gmin terytorialnych, które mają nakaz utrzymywania szpitali, ale jest sprawą, za którą powinno ująć się państwo.

Ogromny napływ Żydów

do Szwajcarii

ZURYCH, 17. 2. PAT. Prasa szwajcarska zwraca uwagę na dane cyfrowe, opublikowane przez wychodzący w Szwajcarii tygodnik „Israelitische Wochenschau". Według tych danych spośród uchodźców żydowskich z Rzeszy, 20 tys. przebywa we Francji, 12 tys. w Anglii i 12 tys. w Szwajcarii. W Stanach Zjednoczonych ulokowano 50 tys., a w Ameryce Południowej — 40 tys. i w Palestynie 50 tys.

Dziwić się trzeba — pisze prasa szwajcarska — rażącej dysproporcji zwłaszcza pomiędzy Szwajcarią i Anglią. W Szwajcarii na szczupłym terenie zamieszkuje 4 miliony ludzi, — a kraj ten musi pomieścić jeszcze tyleż żydów, co Anglia na swych olbrzymich terenach.

Ordynacja wyborcza będzie przemyślana

Oświadczenie szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego

WARSZAWA, 17. 2. — Szef OZN. pos. gen. St. Skwarczyński na czwartkowym posiedzeniu Sejmu, powitany na mównicy burzliwymi oklaskami tak określił stosunek OZN. do reformy ordynacji wyborczej po odczytaniu orędzia P. Prezydenta Rzplitej, w którym oświadcza, że oczekuje od nowych izb ustawodawczych zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczej:

— Orędzie to nie określa ani terminu uchwały o ordynacji wyborczej, ani też nie jest powiedziane, że ten Sejm jest powołany li tylko do tego celu, ażeby te ordynacje wyborczą uchwalić.

OZN. na skutek bojkotu wyborów przez partie opozycyjne, został [illegible] u acji takiej, że w tych izbach właściwie jedynie nasz Obóz decyduje o tym, jak będzie rozpatrywał sprawę ustawy wyborczej i w jakim czasie ją opracuje.

Zmiany ustawy wyborczej domagały się głównie partie opozycyjne, które do tej izby wejść nie zechciały. Musimy więc my OZN., tak przepracować ordynację wyborczą by uwzględnić życzenia naszego społeczeństwa, nawet z opozycją włącznie. Uświadamiamy sobie dokładnie trudność tego zadania bo skoro my ordynację wyborczą uchwalimy, a nieobecni tutaj powiedzą, że ta ordynacja im nie odpowiada, to znowu zbojkotują wybory i będzie dalej ta sama sytuacja — i w kółko Macieju.

Stanowczo wypowiadamy się przeciw wprowadzeniu ordynacji tymczasowej.

To samo stanowisko zajmowaliśmy przed wyborami i obecnie. Nie rzucamy obietnicami frazesów, ustawa będzie wypracowana. Wymaga to długiej pracy.

Nie zapowiadaliśmy, że my tak sobie prędziutko, szast, prast, ordynację wyborczą uchwalimy.

Mistrzowska drużyna Rumunii

SKAZANA NA 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA

W historii piłkarstwa wydarzył się pierwszy wypadek ukarania całej drużyny piłkarskiej przez sąd państwowy.

Wypadek ten zdarzył się onegdaj w stolicy Rumunii Bukareszcie, gdzie przed sądem stanęła cała drużyna piłkarskiego mistrza Rumunii „Rispensja", oskarżona o pobicie konduktora kolejowego.

Drużyna wracała z meczu piłkarskiego z Czerniowiec, zachowując się niekulturalnie w pociągu. Na zwróconą im uwagę przez konduktora, gracze pobili go.

Sąd skazał całą drużynę na trzy miesiące bezwzględnego więzienia, a władze piłkarskie na czele których stoi prezydent policji, wydały okólnik, że podobne przestępstwa wśród sportowców będą traktowane z całą surowością.

Polacy na trzecim miejscu

w biegu wojskowych patroli

Wczoraj w Zakopanem odbył się wojskowy bieg patrolowy na przestrzeni 25 km. ze strzelaniem. Zawody te nie należą do ogólnego programu mistrzostw FIS. W zawodach udział wzięło siedem patroli.

Wielką sensacją był fakt, że jako pierwszy minął metę patrol niemiecki, w czasie 2:26,16, który wystartował na 4-ym miejscu. Niemcy dogonili Szwedów, Włochów i Finów i bezapelacyjnie uplasowali się na pierwszym miejscu, 2) Szwecja 2.28,48, 3) Polska 2.42,30, 4) Włochy 2.42,59 5) Finlandia 2.50,13, 6) Rumunia, 7) Węgry.

Patrol polski po odbyciu strzelania biegł bardzo dobrze tak, że nadrobił nad Włochami początkową stratę czasu oraz ich przewagę w strzelaniu.

Zabawa skarbowców

w Sosnowcu

Przypominamy, że zabawa karnawałowa skarbowców odbędzie się w niezmienionym programie dziś w salonach Zw. Prac. Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17.

Atrakcją zabawy karnawałowej będzie występ znanego humorysty p. L. Wywicza oraz orkiestry „As—Pik" znanej z popisów w Polskim Radio.

Ponadto program zapowiada wiele miłych niespodzianek.

Anglia wypowiada pakt Ligi Narodów i w razie wybuchu wojny

zastrzega sobie całkowitą swobodę działania

LONDYN, 17. 2. PAT. Rząd brytyjski za wiadomił sekretarz generalnego Ligi Naro dów, że w przyszłości nie będzie mógł uwa żać, iż jest związany w czasie wojny powsze chnym aktem dla pokojowego rozwiązywa nia sporów międzynarodowych, zawartym w Genewie 26 września 1928 r.

Rząd brytyjski w dalszym ciągu uznawać będzie postanowienia tego aktu w czasie po koju, ale w razie wojny zastrzec sobie musi całkowitą swobodę działania.

Jako główny powód nota brytyjska wy mienia zmiany, jakie nastąpiły w stosunku do Ligi Narodów, której pakt nie posiada już swej dawnej mocy.

Jak wyjaśniają w brytyjskich kołach mia rodajnych, do kroku powyższego nie należy przywiązywać zbyt wielkiego znaczenia, gdyż posiada on raczej charakter teoretyczny, niż praktyczny. W kołach rządowych podkreśla ją, że nie należy noty brytyjskiej interpreto wać jako poglądu, że W. Brytania uważa wojnę za bezpośrednio możliwą, lecz po prostu chodzi o to, że rząd brytyjski nie chce być związanym jakimkolwiek zobowią zaniami, których dotrzymanie okazać się mo że niemożliwym w obecnych warunkach w Europie.

W kołach brytyjskich podkreślają rów nież, że akt z r. 1928 nigdy, jak dotąd, w praktyce zastosowany nie był.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Bójka w pociągu

WARSZAWSKIM

Koło stacji Sochaczew pod Warszawą w pociągu jadącym do Bydgoszczy i Po znania, wynikła awantura wśród kilku pijanych pasażerów. Sprzeczka zamieni ła się niebawem w zażartą bójkę, poszły w ruch butelki, laski a nawet noże

Wśród spokojnych podróżnych powsta ła nieopisana panika pijacy bowiem w za pale walki... poturbowali kilku nie biorą cych w niej udziału pasażerów.

Dopiero na stacji w Sochaczewie zda łano rozdzielić walczących pijaków i wy sadzić ich z pociągu. Awanturników za prowadzono na policję, gdzie ustalono że są to: Stan. Tubora, Jan Ptasiński, Franc Połocki i Franc. Wojnicz. Awanturników osadzono w areszcie. Pijackie brewerie spowodowały 40-minutowe opóźnienie po ciągu

—oOo—

Terminy składania zeznań o dochodzie

nie będą przesunięte

Według informacji, otrzymanych przez samorząd gospodarczy, ministerstwo skarbu nie wyda w bieżącym roku zarzą dzenia w sprawie przesunięcia terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1939 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące księgi han d'owe.

Wobec powyższego zainteresowani płatnicy będą mogli uzyskać odroczenie terminu jedynie w trybie przepisów § 339 instrukcji podatkowej, na mocy których izby oraz urzędy skarbowe są uprawnione na skutek uzasadnionych po dań odraczać terminy do składania zeznań dla osób fizycznych do 1 maja i dla osób prawnych do 1 lipca.

Odnośne podania należy wnosić przed upływem terminu, przewidzianego w art. 69 Ordynacji Podatkowej t. j. przed 1 mar ca, jeśli idzie o osoby fizyczne i przed 1 maja o ile idzie o osoby prawne.

TYLKO ARYJCZYCY MOGĄ NALEŻEĆ DO PARTII FASZYSTOWSKIEJ

Statuty w sprawie należenia do partii faszystowskiej we Włoszech zostały w ten sposób zmienione, że w przyszłości warunkiem należenia do tej partii ma być posiadanie obywatelstwa włoskiego i pochodzenie aryjskie

NOWORODEK BEZ UST I SZCZĘK

W Banialuce w Jugosławii powiła pew na kobieta dziecko, które nie miało ani ust ani szczęk. Ten ostatni brak unie możliwił lekarzom ewentualną operację

W telegraficznym skrócie

DR. BRODIJ ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA W PRADZE

B. premier karpatoruski Brodij zawia domił telefonicznie swoją żonę, zamie szkałą w Ungwarze, że został zwolniony z więzienia i w środę przybędzie do Ungwaru.

ODJAZD PADEREWSKIEGO DO AMERYKI

Z Havru wypłynął wczoraj do Nowe go Yorku parowiec „Ile de France". Wśród pasażerów znajduje się Ignacy Paderewski, który ma odbyć tournée kon certowe po Stanach Zjednoczonych.

Prez. Azana pragnie zaprzestania walki

Odezwa do ludności republikańskiej

PARYŻ, 17. 2. — Treścią ostatnich narad prezydenta Azany z ministrem del Vayo, któ ry przybył specjalnie do Paryża samolotem było skłonienie prezydenta, by powrócił do Madrytu. Jednakowoż Azana stanowczo od mówił temu żądaniu, chociaż del Vayo wy jaśniał że powrót prezydenta do Hiszpanii wzmocniłby poważnie położenie międzynaro we czerwonego rządu. Prezydent nie tylko nie zgodził się na wyjazd do Hiszpanii lecz miał oświadczyć, że już w najbliższych dniach zrzeknie się swego stanowiska.

Azana zapowiada odezwę do republikań skiej ludności Hiszpanii, którą wezwać pra gnie do zaprzestania walk i poddania się wojskom gen. Franco. Azana jest przekona ny, że właściwie rząd republikański już nie istnieje i że premier Negrin nie posiada pra wa reprezentowania jakiejkolwiek części Hiszpanii.

Podczas tych narad del Vayo miał przed stawić prezydentowi stan rzeczy w Hiszpanii W tym swoim referacie oświadczył on, że po otrzymaniu odpowiednich zapasów bro ności i amunicji, czerwona Hiszpania mo głaby stawiać opór jeszcze przez czas bardzo długi.

Podczas narad del Vayo z prezydentem Azana, odbywających się w gmachu ambasa dy hiszpańskiej, z kominów ambasady wy bywały się podobno kłęby dymu, co miało świadczyć, że przystąpiono tam do masowego palenia różnych dokumentów. Zanowiada to — według dzienników — możliwość opu szczenia gmachu przez ambasadę, co byłoby rzeczą nieuniknioną, gdyby istotnie nastąpi ło uznanie rządu narodowego przez Francję.

Skądinąd podkreśla się tutaj, że jeśli A zana dotąd jeszcze nie zrzekł się stanowiska, robi to dlatego, iż pragnie doprowadzić do powstania innego rządu, bardziej skłonnego do kapitulacji wobec gen. Franco.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

68)

— Jak długo?

— Może już tylko tygodnie.

— Dziękuję panu, mons eur.

— A moja zapłata, madame?

— Nie odmawiam jej panu, eksce lencjo.

Pani Jdawiga nadstawiła usta do pocałunku i ambasador dotknął tych małych jak poziomka, świeżych i pa chnących ust swoimi wargami.

— Wieczność za posiadanie tych cudnych ust na własność! — zawołał następnie ekstatycznie ambasador.

— Nagrodę zwykle bierze się na końcu, ekscelencjo. A przed nami jesz cze nader wiele i ważnych prac do spełnienia — odrzekła w formie nie wyraźnej obietnicy pani starościna opeska

— Mon Dieu! Czy mogę mieć na dzieję?

— Gdyby nie nadzieja, cóż życie nasze byłoby warte właściwie?

— Precz z filozofią! Żyjmy realiz mem dnia dzisiejszego, a jutro — cóż jutro znaczy? Może zginiemy w nie ogarnionej głębi nicości, w której nie masz już żadnej radości życia.

— Czyż my filozofujemy, mon sieur?

— Tak i postokroć tak.

— Wszakże jestem wyraźna w wy powiadaniu moich myśli.

— Madame...

Ambasador przypadł do pięknych rączek „belle madame" i jął je obca wywać. Potem rzekł znowu:

— Postaram się zarobić na nagrodę i daję pani słowo kawalerskie, iż uczy nię wszystko, aby życzenie jej spełnić Jeszcze dzisiaj poślę do pana stolnika litewskiego pismo z zaproszeniem do przybycia i to najrychlejszego do War szawy, albowiem w chwili otworzenia się wakansu na tron polski, musi on być już w stolicy. Nadto dam mu pew ne informacje, jak ma postawić spra wę panów białoruskich u dworu peters burskiego.

— Zatem i ja mogłabym skreślić do niego choćby tylko słów parę.

— Jeśli ma pani po temu ochotę, belle madame. Ale proszę o pospiech, bo mój kurier niebawem odjedzie Naj lepiej będzie, jeśli na miejscu, tutaj u mnie, napisze pani ów list.

— Jestem gotowa, proszę tylko o papier i przybory do pisania.

Eleganckim gestem ambasador wskazał biurko pod oknem.

— Izwoltie, madame — rzekł po rosyjsku.

Pani Jawiga nerwowym, niespo kojnym pismem rzuciła kilkanaście wierszy na papier, opisując sprawę zajść w Brasławiu i zaklinając kochan ka na miłość ich wspólną tak wielką z jej strony, zwlaszcza po ostatniej wiadomości ambasadora, i błagając o ratunek i pomoc.

W pół godziny później madame Hedwige znajdowała się już w swoim zacisznym pałacyku, pocieszając rodzi ca najlepszymi nadziejami, jakimi nat chnął ją samą pobyt w domu amba sadora.

Od tego też dnia partia Familii w Warszawie występować poczęła coraz jawniej i coraz głośniej, czując niedale leki triumf swój i poniżenie frakcji radziwiłłowskiej, której nadzieje w drzazgi zapewne zostaną rozbite, jeżeli Czartoryskim uda się wprowadzić na zamek królewski swojego siostrzana, pana stolnika litewskiego.

W miarę upływu czasu i pogarsza nia się zdrowia króla Augusta III, ja kiś inny, przychylniejszy dla Familii wiatr powiewać zaczął w całej Polsce. I on to pewnie sprawił, iż w sprawie Strutyńskiego horyzont znacznie się rozjaśnił i wygładził, co go natchnął nową nadzieją długiego jeszcze na tym świecie życia.

Wprawdzie w Polsce były jeszcze trybunały, niby to niezależne, niby to sprawiedliwe, byli sędziowie obierani, ale już nierząd rozsadzał Rzeczypospo litą, podważał fundamenty, a rozmaici agenci swoich i obcych agentur wywie rali na wymiar sprawiedliwości wpływ przemożny. I śmiało rzec można o tym okresie czasu, iż wyroki ferowano tyl ko zawsze na korzyść tego, kto był sil niejszy i większe posiadał wpływy. Postarali się tedy i przyjaciele Stru tyńskiego w sądach, że skargę Ciecha nowieckich odesłano na drogę osobiste go dochodzenia krzywd i tym samym zabezpieczyli grafowi spokojny pobyt w Warszawie, gdyż wyrok trybunału wileńskiego nie był jeszcze znany.

A kiedy w końcu i pan stolnik li tewski zjechał do Warszawy, otwiera jąc dwór wielki i na modłę co najmniej pół królewską zakrojony, odżył graf Strutyński na dobre i już nawet prze stał się ukrywać. Oddalenie skargi Ciechanowieckich było dla grafa rów noznaczne z nowym życiem, z odro dzeniem, zmartwychwstaniem niejako. Jaśniej teraz spojrzał w przyszłość i pełen był najlepszych nadziei, gdyż w miarę swej pięknośći równie i prze biegła madame Hedwige domagała się wciąż od kochanka i od ambasadora carycy zniszczenia panów białoruskich ażeby i zaprawione nich nie zo stało.

d. c. n.

MORZE
na którym będzie wojna

Ambitne plany opanowania morza Śródziemnego żywione przez Italię pozostają w związku z podbojem Abisynii i zakończeniem wojny w Katalonii. Urzeczywistnieniu tych planów staje na przeszkodze obecność Francji i Anglii na morzu Śródziemnym.

Jak sfery wojskowe włoskie wyobrażają sobie i widzą sytuację strategiczną na morzu, które stać się może areną rozgrywki o hegemonię, mówi o tym artykuł kapitana marynarki, Fioravanzo, ogłoszony w miesięczniku „Gerarchia".

W pojęciu „Morze Śródziemne" mieści się też — pisze kpt. Fioravanzo — morze Czarne i Czerwone. Utrzymanie pokoju na tych wodach zależne jest od wyrównania dążeń i interesów trzech mocarstw: Anglii, Italii i Francji.

Polityka Italii musi stawiać sobie następujące zadania: zabezpieczenie drogi morskiej przez Gibraltar i Suez, bezpieczeństwo dróg do Libii i Dodekanezu, bezpieczeństwo dróg do morza Czarnego, o ile Italia będzie tam miała sojuszników czy przyjaciół.

Dla Francji najważniejszą rzeczą jest utrzymanie komunikacji metropolii z Afryką północną, zabezpieczenie dróg wiodących do oceanu Indyjskiego i Azji Wschodniej (Indochiny), połączenie z Syrią i morzem Czarnym.

Dla Anglii morze Śródziemne wyobraża najkrótsze i najpewniejsze połączenie z jej imperium Kolonialnym, którego większa część leży nad brzegami oceanu Indyjskiego, morza Czerwonego i na Bliskim Wschodzie.

Italia skazana jest tylko na morze Śródziemne, podczas gdy Anglia i Francja mogą utrzymywać komunikację z resztą świata nawet po przerwaniu komunikatu na morzu Śródziemnym. Ztego faktu wynika dla Italii konieczność panowania nad tym morzem.

Najważniejsze linie komunikacyjne w basenie śródziemnomorskim przebiegają przez cztery strategiczne bramy: Gibraltar, kanał Suezki, cieśninę Sycylijską, Bab-el-Mandeb. Pierwsza i czwarta znajduje się w rękach obcych — pisze kpt. Fioravenzo — nad drugą i trzecią sprawuje Italia kontrolę. Dalej dysponuje Italia trzema ważnymi pozycjami: Sardynią, która flankuje drogę francuską do Afryki północnej, portami Apulii i Albanii, zamykającymi Adriatyk, wyspami Dodekanezu strzegącymi drogi do Dardanelów i umacniającymi pozycje we wschodniej części morze Śródziemnego..

Pozycje angielskie — Gibraltar, Malta, trójkąt Cypr — Palestyna — Egipt z kanałem Suezkim, Port Sudan, Aden, Perim Pozycje francuskie w zachodniej części morza to wybrzeże prowansalskie od północy i Marokko — Alger — Tunis od południa, dalej Syria na wschodzie i Dżibuti na morzu Czerwonym.

Jako pełnowartościowe bazy morskie dla floty brytyjskiej mogą być ocenane, zdaniem kpt. Fioravanza, tylko Gibraltar, Malta, Aden, inne punkty znajdują się jeszcze w stanie przygotowania. Malta i Aden mogą być zresztą mocno zagrożone przez siły lotnicze. Największą wartość militarną przedstawiają punkty oparcia w Egipcie. Mimo wszystko Anglia jest jednak potężnym przeciwnikiem. może ona zaryglować wszystkie wyjścia z morza Śródziemnego oraz zablokować komunikację we wschodniej jego części, na morzu Czerwonym.

Strategiczny punkt ciężkości pozycyj francuskich znajduje się w zachodniej części morza Śródziemnego, do tego systematu należy też Casablanca, Beirut i Dżibuti są słabszymi punktami oparcia. Pierwszorzędną rolę nato miast odgrywa Tunis i port wojenny Bizerty. Stąd mogą wyjść ataki powietrzne na półwysep Apeniński. Linia Tulon—Bizerta przerywa włoskie linie obronne.

Dla ewentualnych operacyj militarnych na morzu Śródziemnym największą wagę ma dla Italii rejon sycylijsko-junijsko-libijski.

Reasumując swoje rozważania, dochodzi autor do wniosku, iż w zachodniej części morza Śródziemnego najsilniejszą pozycję zajmuje Francja, Anglia może zamknąć dostęp do tego rejonu, ale reakcja jej w basenie środkowym może być tylko słaba i tutaj właśnie dominują siły militarne Italii, która będzie dyssponowała i we wschodniej części morza większymi siłami niż Anglia i Francja, o ile Anglia nie rozbuduje dostatecznie swoich pozycyj na Cyprze i w Palestynie.

Na froncie politycznym

WICEWOJEWODA MOŁUSZYŃSKI PREZYDENTEM KRAKOWA

W kołach politycznych Krakowa obiegają pogłoski, że na stanowisko prezydenta miasta Krakowa Klub Radnych Obozu Zjednoczenia Narodowego ma wysunąć kandydaturę wicewojewody krakowskiego Mołuszyńskiego. Kandydatura ta znalazła by poparcie radnych innych ugrupowań katolicko-narodowych.

SEN. RÓG DZIAŁA

Na terenie woj. warszawskiego odbędzie się szereg zjazdów powiatowych Obozu Zjednoczenia Narodowego. W zjazdach tych ma wziąć osobiście udział senator Michał Róg, który piastuje godność prezesa OZN województwa warszawskiego.

WYJAZD DO PARYŻA.

Ag. Echo donosi: Jako delegaci żydowstwa polskiego na Żydowski Kongres Światowy w Paryżu wyjechał z Polski dr. Tartkower Kongres w Paryżu ma się zająć zwołaniem światowej konferencji emigracyjnej żydów.

Podział Palestyny na strefy
Nowy projekt Chamberlaina

W Londynie toczą się obrady konferencji palestyńskiej. Obrady toczą się osobno z delegacją arabską i osobno z delegacją żydowską.

„Daily Herald" utrzymuje, że rząd brytyjski zamierza przedstawić żydom i arabom następujące kompromisowe rozwiązanie kwestji palestyńskiej:

1) Palestyna pod względem imigracji i sprzedaży żydom ziemi podzielona zostanie na ściśle ograniczone strefy arabskie i żydowskie.



Na zdjęciu — premier Chamberlain na inauguracyjnym posiedzeniu konferencji palestyńskiej, poświęconej przywitaniu delegacji arabskiej.

2) W strefach żydowskich ustalone zostaną zgóry na rok kwoty dopuszczalnej imigracji, jak również uregulowane będzie nabywanie przez żydów ziemi.

3) W strefach arabskich nie będzie dopuszczona żadna imigracja żydowska, ani też nie będzie dozwolona sprzedaż ziemi żydom.

4) Imigracja żydowska ograniczona ma być nietylko względami natury gospodarczej, ale również natury politycznej i innymi.

5) Niepodległe państwo arabskie nie będzie w Palestynie utworzone.

6) Ustanowiona zostanie rada ustawodawcza Palestyny, w której udział arabów będzie znaczniejszy od udziału żydów.

Polityka oparta na powyższych zasadach byłaby tymczasowa, gdyż wobec sytuacji międzynarodowej rząd brytyjski uważa, iż może zobowiązać się w tej sprawie jedynie na ograniczony okres kilku, lub kilkunastu lat.

Ze źródła całkowicie pewnego komunikują, że nieoficjalnie zostało już delegacji żydowskiej notyfikowane, że w przyszłości nabywanie ziemi przez żydów będzie dozwolone tylko w pasie nadmorskim.

„Daily Telegraph" zaznacza, że osiągnięcie porozumienia na mocy ograniczenia imigracji żydowskiej na okres przejściowy utoruje drogę do późniejszego porozumienia trwałego i sz[illegible].

Na szpaltach pism
Min. Ulrych o legionizacji życia narodowego

Min. Juliusz Ulrych, jako komendant główny Związku Legionistów Polskich, udzielił wywiadu redaktorowi Biuletynu Okręgu Społecznego Zw. Leg. na temat zadań i roli legionistów w r. 1939.

W wywiadzie tym min. Ulrych podkreślił, że o roli legionistów nie trzeba teoretyzować, «gdyż wyznaczyło ją nam samo życie», a trzeba i musi iść naprzód, gdyż mało jest w historii przykładów, żeby jedna i ta sama kadra w ciągu 25 lat odgrywała rolę pierwszoplanową, podkreślił że obok legionistów i peowiaków «ciągnąć muszą łańcuch ci wszyscy, który pracować chcą dla wielkości i chwały Polski». Są wszystkie dane ku temu ażeby proces ewolucji ideowej, przez który przeszło społeczeństwo polskie, nazwać «legionizacja życia narodowego». To wszystko co było ongiś naszą wyłączną własnością, za co byliśmy potępiani, jako zbyt jaskrawo odbijający od ogólnego tła — to wszystko stało się dzisiaj własnością ogółu.

Społeczeństwo uległo procesowi legionizacji.

Na zakończenie wywiadu min. Ulrych wyraził życzenie, «aby Związek Legionistów właśnie w tym roku — roku wielkich prac nad obronnością państwa i w roku dalszego ciągu wysiłków nad konsolidacją narodu — zastanowił się głębiej nad inną istotną cechą działalności Józefa Piłsudskiego. Cechą tą jest umiejętność realizacji». To może zadecydować o naszej randze wśród narodów świata. «Stanisław Szczepanowski powiedział kiedyś wskazanie: nie ma nic coby narody bardziej dzieliło nad różnicę narodów czynnych i narodów biernych».

«Narody bierne cechuje przede wszystkim nieumiejętność realizacji, niezdolność do konsekwentnego kroczenia po drodze codziennego wysiłku i planowej pracy».

Dziennikarz wysiedlony
Z WILNA.

Współredaktor „Kuriera Wileńskiego" dr. Franciszek Ancewicz otrzymał nakaz opuszczenia Wlina.

Dr. Ancewicz jest obcokrajowcem i w Wilnie przebywał jako reemigrant litewski. Obecnie władze administracyjne cofnęły mu zezwolenie na przebywanie w Wilnie, jako pasie pogranicznym.

W związku z nakazem wysiedlenia dr. Ancewicza interweniowało w jego sprawie kilka osób.

Problemy dnia

Trzeba rozszerzyć materialną opiekę nad młodzieżą gimnazjalną

Jednym z najbardziej podstawowych warunków istnienia sprawiedliwości społecznej, jest tak zwany równy start życiowy. Polega on przede wszystkim na swobodnym dostępie do szkół wszystkich stopni całej młodzieży, bez względu na jej pochodzenie społeczne i możliwości materialne.

W Polsce zwraca się uwagę na zapewnienie młodzieży możliwości kształcenia się. Niski poziom zamożności ogółu oraz duża ilość młodzieży powodowały konieczność uruchomienia znacznych funduszów nie tylko na deficytowe prowadzenie szkół tj. utrzymywanie ich z funduszów publicznych, a nie z opłat za naukę, ale także i na bezpośrednią pomoc dla uczącej się młodzieży. Specjalny nacisk kładziono na pomoc dla najstarszej warstwy uczniów, t j. dla młodzieży akademickiej. Było to zupełnie usprawiedliwione, gdyż wyższe studia odbywa się w takim wieku, gdzie nawet w stosunkowo zamożnych warstwach społeczeństwa rodzina nie ma już możności ponoszenia kosztów dalszego kształcenia.

Należy stwierdzić, że system pomocy młodzieży akademickiej został rozbudowany do pokaźnych rozmiarów. Co piąty student otrzymuje zwolnienie z połowy opłat uczelnianych. Również co piąty student otrzymuje stypendium lub kilkuset złotową pożyczkę.

Niezależnie od tego wydatki skarbu państwa na pomoc w naturze (mieszkaniową, żywnościową itp.) dochodzą do ok 60 zł rocznie na każdego studenta. Tę samą mniej więcej wysokość osiągają fundusze społeczne, zebrane przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej oraz przez Bratnie Pomoce. Dzięki temu studenci szkół wyższych są warstwą młodzieży, korzystającą z największych świadczeń publicznych.

Wydaje się zatem, że dalsza rozbudowa systemu pomocy dla młodzieży akademickiej, a zwłaszcza dalsze obciążanie skarbu państwa nie jest już możliwe. Tym bardziej, że szczupłe zasoby, jakimi dysponować można, muszą być równomiernie rozprowadzone, zaspakając możliwie wszystkie potrzeby.

Badania statystyczne nad składem społecznym uczącej się młodzieży przeprowadzone z ramienia ministerstwa oświaty przez dr. Mariana Falskiego wykazały z całą pewnością, że na wyższych uczelniach i w ostatniej klasie liceum jest prawie identyczny.

Natomiast bardzo intensywna selekcja społeczna odbywa się przy przejściu ze szkoły powszechnej do gimnazjum oraz w okresie nauki na stopniu gimnazjalnym.

Poza tym należy zwrócić uwagę na stale malejący udział dzieci z uboższych warstw ludności wśród ogółu młodzieży uczęszczającej do szkół średnich i wyższych. Np. z danych, przytoczonych w świeżo wydanej pracy Instytutu Spraw Społecznych pt. «Młodzież sięga po pracę» wynika, że w roku szkolnym 1935/36 było w 2-ej klasie licealnej (8-ej klasie gimnazjum starego typu) 15,7 proc. dzieci chłopów i robotników rolnych, a w 4 ej klasie gimnazjum nowego typu w tym samym roku tylko 10,9 proc.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak ostre procesy selekcyjne muszą być łagodzone przez zwiększoną pomoc publiczną. Mogą być w tym celu stosowane najrozmaitsze środki interwencyjne, a więc np. akcja stypedialna, organizowanie tanich burs, zwiększenie ulg w opłacie taksy administracyjne itp.

Niezależnie od tego, jaka forma będzie w przyszłości dominowała, jest dziś zupełnie oczywistym, że czynnik państwowy nie będzie mógł zaspokoić wszystkich potrzeb i że konieczne jest rozłożenie ciężarów także i na samorząd oraz na organizacje społeczne.

Jest również zupełnie pewne, że, wbrew głosom najstarszej i najlepiej zorganizowanej warstwy młodzieży, palącą sprawą z zakresu wyrównywania startu życiowego jest nie dalsze wzmaganie pomocy dla studentów wyższych uczelni, ale rozszerzenie zorganizowanego systemu opieki materialnej na młodzież gimnazjalną.

Z. B.

Filozofia logiki

— JAKAŚ TY, ŚWINIO, W NICZYM NIEWYBREDNA... —
ZAGADNĄŁ BARAN ŚWINIE PROZAICZNIE.
— NICZYM NIE WZGARDZISZ, POŻRESZ NIEOGLĘDNA,
PADLINĘ, ŚCIERWO — Z SMAKIEM, APETYCZNIE!.

MĘTNA GNOJÓWKA, CZY ZATĘCHŁE BŁOTO,
TWOJĄ TĘSKNOTĄ I ŻYCIA WYRAJEM,
GDZIE ŚNISZ I MARZYSZ, I GDZIE LGNIESZ Z PIESZCZOTĄ,
NIE MOGĄC POJĄĆ BARANIM ZWYCZAJEM!..

NA TO Z PATOSEM ŚWINIA ODCHRZĄKNĘŁA:
— GŁUPI BARANIE, WIEDZ WRESZCIE O TEM,
CO DOTĄD GŁOWA TWOJA NIE POJĘŁA,
ŻE MIĘ OD WIEKÓW PRZYJAŹŃ WIĄŻE Z BŁOTEM..

I CHOCIAŻ WSZYSTKO ZMIELĘ SWYM OZOREM,
A DLA CIĘ JESTEM TYLKO PROZAICZNA, —
WIEDZ, ŻE WŚRÓD LUDZI JAM PRZYKŁADU WZOREM,
BOM NIEWYBREDNA I W ŻYCIU PRAKTYCZNA!..—

M. FIOŁEK.

Rekordy szybkości

Ostatnio pisma amerykańskie przyniosły wiadomość, że w Buffalo podczas próbnego lotu samolotu pościgowego «Curtiss Hawk» osiągnięto nieprawdopodobną wprost szybkość 920 klm na godzinę. Stanowi to światowy rekord szybkości dla samolotów pościgowych.

Dotychczas rekord szybkości dla samolotu wynosił 611 klm. a dla hydroplanu 710 klm. na godzinę.

Niedawno samolot włoski 3-motorowy typu Savoia - Marcetti ustalił nowy światowy rekord szybkoci na trasie 2000 klm. z ładunkiem 10-tonowym. Lot trwał 6 godzin, przyczem aparat osiągnął przeciętną szybkość 331 klm. na godzinę.

Ostatni rekord szybkości samochodu wynosi 575 klm. na godzinę, motocyklu 279 klm. lokomotywy 265 klm., pociągu 175. klm., motorówki 210 klm. rowerzysty w jeździe na torze za motorem 125 klm. na godzinę.

Najszybszym okrętem jest jeden z francuskich okrętów, który robi 85 klm. na godzinę.

Murzyn Ovens przebiegł na Olimpiadzie w Berlinie 100 mtr. w 10,2 sekundach. Oznacza to przeszło 36 klm. na godzinę.

Rekordowe szybkości osiągają ptaki i zwierzęta. Gołąb leci z szybkością 70 klm klm. na godzinę, niektóre ptaki przelotne osągają 144 klm. a «rekord ptasi» wynosi ponoć 330 kolm.

Koń i jeleń ustanowiły «rekord» 130 klm. na godzinę, zając 50 klm.

A oto rekordy szybkości z innej dziedziny. Jeden ze stałych, wiernyh «graczy loteryjnych» natychmiast po otrzymaniu pensji goni do kolektury i kupuje los na Loterię Klasową.

A w 43-ej Loterii osiągnął on jeszcze inny rekord szybkości. Już bowiem w pierwszej klasie wygrał na «piątkę» wcale pokaźną sumę, kupił natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wygranej nowy cały los i wygrał znowu wielką sumę w czwartej klasie tej Loterii.

Zdaje się, że w najbliższym czasie będziemy mieli więcej takich rekordzistów, gdyż dnia 23 lutego rozpoczyna się ciągnienie 44-ej Loterii Klasowej, która daej duże szanse wygrania.

W 44-ej Loterii Klasowej zwiększono ilość wygranych, zwłaszcza średnich i mniejszych i we wszystkich klasach ustalono t. zw «dzienne wygrane» na 10 i 20 000 zł., gdy w poprzedniej Loterii wynosiły one 5 i 20.000 złotych.

Parcelacja w 1939 r.

I PLAN PARCELACYJNY NA 1940 R.

Ogłoszono urzędowo rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11 lutego 1939 r. o ustaleniu na r. 1939 wykazu imiennego nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi.

Przymusowemu wykupowi podlegać będzie w 1939 r. ogółem 57 690 ha gruntów prywatnych, z czego w woj. kieleckim 3.677 ha.

Równocześnie ogłoszono urzędowo rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11 lutego 1939 r. o ustaleniu planu parcelacyjnego na r. 1940.

Plan ten obejmuje grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego oraz grunty prywatne w woj. kieleckim—4.000 ha.

-Wykonanie rozporządzenia niniejszego powierza się ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

—oOo—

OFIARY

P. Barenblat zamiast życzeń wpłacił na pomoc zimową bezrobotnym zł. 5.— Pieniądze wpłacone zostały do kasy komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Drzazgi

LIST

Lubimy się zachwycać jeśli poczcie uda się w jakimś wyjątkowo rekordowym czasie doręczyć list nadany gdzieś z drugiego końca świata. Skromnie natomiast przemilczamy fakty, gdy list nadany o kilka kilometrów od nas wlecze się przez trzy dni do adresata, jak to miało miejsce właśnie wczoraj.

Telefonują nam, że list z kolonii Niemce wysłano w ub czwartek po południu. Redakcja jeszcze wczoraj listu tego nie otrzymała. Może dziś nadejdzie. Mamy czas, poczekamy.

Jeśli się pisze o rekordach poczty, niechże więc i ten skromny listek dopięty będzie do wawrzynowego wianuszka.

wim

—oOo—

Przy głośniku

WALCZMY Z NIESZCZĘŚLIWYMI WYPADKOMI!

Obok innych niebezpieczeństw, które grożą robotnikom w kopalniach, hutach, fabrykach i wszelkich nowoczesnych zakładach przemysłowych wymienić także należy porażenia prądem elektycznym. O tych porażeniach będzie mówił inż. Zdzisław Rychlik w najbliższą niedzielę 19 bm. o godzinie 9.05.

—oOo—

Nowy zarząd

TOW. ARTYSTYCZNEGO w BĘDZINIE

W Będzinie odbyło się walne zebranie członków Tow. Artystycznego. Przewodniczył zebraniu wicepr. R. Nowakowski, asesorowali p. H. Sapińska i p. Brewczyńska. Sekretarzował p. J. Kleczewski.

Sprawozdanie z działalności zarządu i finansowe referował prezes S. Jędrusik, sprawozdanie z sekretariatu p. Derlatko i komisji rewizyjnej p. A. Nowak. Preliminarz budżtowy na rok 1939 wynosi 160 złotych.

W dyskusji omawiano szereg spraw organizacyjnych oraz postanowiono wziąć udział w zjeździe śpiewaczym na Zaolziu i w okręgowym zjeździe śpiewaczym w Sosnowcu, który odbędzie się w czerwcu br.

Na zakończenie zebrania odbyły się wybory władz towarzystwa, w skład którego weszli: prokurent KKO. w Będzinie p. St. Jędrusik — prezes, prof. R. Nowakowski — wiceprezes, ref. W Derlatko — sekretarz, p. J. Zagórska — skarbnik, p. J. Kleczewski — bibliotekarz, p. Hajkiewicz — gospodarz, p. Z. Brewczyńska — zast. skarbniczki i D. Olszenko — zast. skarbnika.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. A. Nowaka, K. Drygałównę i K. Dobrowolskiego.

W zebraniu wziął również udział delegat zarządu okręgu Tow. śpiewaczego p. Wachelko.

Walka z brudem

W CZELADZI

Od kilku dni miejska komisja sanitarno-porządkowa przeprowadza ścisłą kontrolę sklepów oraz posesji gospodarczych w Czeladzi Komisja sanitarno porządkowa podjęła walkę z brudem, i ze spekulacją.

Ograniczenie handlu okrężnego

Uchwały zarządu m. Sosnowca

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego postanowiono wystąpić na radę miejską z wnioskiem nie pobierania w 1939 roku specjalnych dopłat na spłatę pożyczki zaciągniętej w swoim czasie na budowę wodociągu i na kanalizację.

Poza tym uchwalono nabyć dla rzeźni miejskiej trychinolskop projekcyjny, kosztem 2 tys. 700 zł.

Uchwalono również zwrócić się do odpowiednich władz, aby zarządzono ograniczenie handlu okrężnego na ul. Sienkiewicza i 3-go Maja.

Z siekierą na szwagra

Krwawy finał nieporozumień rodzinnych

Do szpitala olkuskiego przywieziono w stanie b. groźnym 28 let. Juliana Łonaka z Błędowa, gm. Łosień, pow. będzińskiego, z głębokimi ranami głowy i boku, zadanymi siekierą przez szwagra, Józefa Walczucha z Błędowa.

Obydwa ciosy Łonak otrzymał po sprzeczce z teściem i szwagrem w sprawach rodzinnych.

Lekarze nie rokują życia pobitemu, gdyż ma on naruszoną czaszkę b. poważnie i ranę w boku aż do opłucnej.

Dobrana szajka spotka się w więzieniu

Sosnowiecki paser kupował towar skradziony na Śląsku

W nocy na 28 listopada ub. roku do Konsumu Śląskiego w Bogucicach, przy ul. Markiefki, włamali się złodzieje i po splądrowaniu sklepu, skradli większą ilość tytoniu, wódek, artykułów spożywczych i kosmetycznych na ogólną sumę 2.474 zł.

Zawiadomione władze policyjne stwierdziły, że włamywacze weszli do składu od strony podwórza, gdzie po wyłamaniu żelaznych sztab w oknie i wyjęciu szyby dostali się do wnętrza.

Śledztwo, przeprowadzone w tej sprawie ustaliło, że włamywacze ukryli się z łupem w hałdach przy cegielni i tam dzielili się pomiędzy sobą.

Po kilku dniach aresztowano kilku podejrzanych osobników, przeprowadzając jednocześnie rewizje w ich mieszkaniach. Rewizje dały nieoczekiwane rezultaty, gdyż znaleziono wiele rzeczy, z których pesiadania osobnicy ci nie mogli się wytłumaczyć a kierownik Konsumu Śląskiego stwierdził, że pochodzą one z jego składu.

Włamywaczy osadzono w areszcie, a jednocześnie rozpoczęto poszukiwania paserów. Po wielu wysiłkach ustalono, że kradzione rzeczy kupował od oskarżonych Judka Pergricht z Sosnowca.

Wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach: Jan Trypka bez stałego miejsca zamieszkania, Kazimierz Ciołczyk z Katowic, Stanisław Rost, zam. w Wilnie oraz paser Judka Pergricht, kupiec z Sosnowca. Z oskarżonych żaden nie przyznał się do winy, a Ciołczyk nawet postarał się o świadka, który miał stwierdzić jego alibi.

Świadek ten zeznał, że nie może stwierdzić, kiedy przebywał w towarzystwie Ciołczyka, jednakże było to nie wcześniej, jak 28 lub 29 listopada ub. roku. Reszta świadków potwierdziła winę oskarżonych, a jeden z nich rozpoznał nawet trzech pierwszych oskarżonych, gdy pamiętnej nocy przenosili jakieś paczki z Bogucic na hałdy.

Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na karę po roku więzienia.

Ruch w ośrodku zdrowia

W CZELADZI

Miejski ośrodek zdrowia w Czeladzi opracował sprawozdanie z działalności za rok 1938.

Pomoc w ośrodku udzielana jest bezrobotnym i osobom pozbawionym środków do życia.

W okresie sprawozdawczym udzielono 6354 porad bezrobotnym i biednym, w poradni przeciwjagliczej udzielono 1507 porad, w poradni przeciwgruźliczej 842 w tym 153 dopełnień odmy, w poradni przeciwwenerycznej udzielono 825 porad, w poradni dla matek i niemowląt 950 porad. Poza tym wstrzyknięto 520 zastrzyków do mięśniowych, dożylnych 520 i podskórnych 432. Przeprowadzono 264 analizy uryny, 118 plwociny i naświetloną lampą kwarcową 345 osób.

—oOo—

„Import towarów

REGLAMENTOWYCH

Izba Przemysłowo Handlowa podaje do wiadomości zainteresowanych, iż przyjmuje podania na przywóz z zagranicy towarów reglamentowanych w ramach kontyngentów na miesiące marzec — kwiecień 1939 r.

Ostateczny termin złożenia podań w Izbie upływa 24 lutego 1939 r.

Podania złożone po terminie będą rozpatrywane tylko w tym wypadku, jeśli pozostaną rezerwy kontyngentów.

—oOo—

Kupiec żydowski z Zawiercia

zapłacił za towar sfałszowanymi wekslami

Na wokandzie sądu okręgowego w Katowicach znalazła się sprawa Moszka Siedemana z Zawiercia, oskarżonego o oszustwo i sfałszowanie weksli.

Jak z aktu oskarżenia wynika, Seidemann, pozostając w stosunku handlowych z niejakim Donaldem Olszewskim, zapłacił Olszewskiemu towar wekslami opiewającymi na ogólną sumę 1007 zł.

Na wekslach figurowały podpisy i pieczątki Lajbusia Kleifelda. Weksle te szły do protestu. Okazało się że podpisy i pieczątki Lejbusia Kleifelda, figurujące na wekslach zostały sfałszowane przez osk. Seidemana.

Sąd skazał oskarżonego za oszustwo i sfałszowanie weksli na 1 rok bezwględnego więzienia.

Kradzież w Spółdzielni

NA WALCOWNI

Wczoraj w południe dokonano włamania do spółdzielni znajdującej się na Walcowni pod Sosnowcem Kradzieży dokonano podczas nieobecności personelu, który o tej porze był na obiedzie. Złodzieje zabrali pieniądze i większą ilość tytoniu.

—oOo—

Dancing w Savoyu

W SOSNOWCU.

Komitet opieki rodzicielskiej przy szkole powszechnej nr. 4 urządza jutro tj. w niedzielę w podziemiach Savoyu w Sosnowcu dancing z bogato urozmaiconym programem. Atrakcją dancingu będą występy artystyczne. Przewidziany jest również konkurs taneczny z nagrodami.

Wstęp wraz z konsumcją 3 zł. Czysty dochód przeznaczono na pomoce szkolne.

Wypadki przy pracy

Wczoraj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy górnik Stefan Sokół, zatrudniony na kop. Dorota. Sokoła przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

W hucie Katarzyna uległ wypadkowi robotnik Michał Fil zatrudniony u przedsiębiorcy p. Osłońskiego. Fil przewieziony został do szpitala Ub. Społecznej.

—oOo—

Wiadomości bieżące

Sobota 18 LUTY	Dziś: Symeona Jutro: Konrada Wschód słońca: 7,00 Zachód słońca: 16,0?

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

— OSOBISTE. Kierownik wydziału drogowo - budowlanego i zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego inż. E. Winter wyjechał na urlop wypoczynkowy.

— KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU. Dziś dalszy ciąg ul. Dalekiej od godz. 9 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

— ZABAWA ZEWU. TS. Zew urządza dziś w sali klubu Warszawskiego Towarzystwa zabawę karnawałową z kotylionem. Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 9 wieczorem.

— ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY zawiadamia, że w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Starej 2-a roczne zebranie. Obecność wszystkich członków z uwagi na ważność zebrania konieczna. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

— WALNE ZEBRANIE. Zarząd KS. Zagłębianka w Będzinie zawiadamia, że dnia 19 bm. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków w lokalu własnym przy ul. Wąskiej 9.

— DANCING PCK. Zapowiadany dancing Polskiego Czerwonego Krzyża na dzień 16 lutego odbędzie się dziś w kawiarni „Rex" w Dąbrowie przy ul. Sobieskiego nr. 6, na który zaprasza zarząd koła PCK w Dąbrowie.

— ZARZĄD POL. TOW. GIMN. SOKÓŁ GNIAZDO SOSNOWIEC III podaje do wiadomości swych członków, że w czwartek dn. 23 bm. w lokalu ochronki przy Hucie Milowice odbędzie się walne roczne zebranie członków T-wa w pierwszym terminie o godz. 18.30, w drugim terminie punktualnie o godz. 19 bez względu na ilość przybyłych członków.

— ZARZĄD DOMU LUDOWEGO W SOSNOWCU zawiadamia, że w niedzielę dnia 5 marca br. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Jasnej 26 odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie.

Jeżeli w pow. terminie nie przybędzie dostateczna ilość członków, walne zebranie odbędzie się w II-im terminie w tym że dniu i lokalu o godz. 10.30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

— ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY R P. ODDZIAŁ W SOSNOWCU zawiadamia członków, że w dniu 19 bm. o godz. 10 odbędzie się plenarne zebranie oraz odczyt w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej nr. 9. Zarząd uprasza członków o gremialne i punktualne przybycie.

Jednocześnie zarząd Z. M. R. uprasza dotychczas niezrzeszonych marynarzy rezerwy o przybycie na zebrania i odczyt oraz zapisanie się na członków Z M R

Szkolne objazdowe

KINA DŹWIĘKOWE

W roku bieżącym Tow. Pop. Budowy Szkół Powsz. wprowadziło po raz pierwszy objazdowe kina dźwiękowe, przeznaczone dla wszelkiego rodzaju szkół przede wszystkim zaś powszechnych. Kina wyświetlają filmy długo i krótkometrażowe na wąskiej taśmie o treści patriotycznej, naukowej i wychowawczej. Na terenie całego kraju, przede wszystkim na wsi, czynnych jest obecnie 11 tego rodzaju kin.

Jak wykazują nadeszłe pierwsze sprawozdania, kina objazdowe cieszą się wszędzie olbrzymim powodzeniem.

Pracowite, ale niezbyt ciekawe

posiedzenie rady miejskiej w Zawierciu

Mimo, że porządek dzienny onegdajszego posiedzenia rady miejskiej m. Zawiercia, obejmował aż 16 punktów dość ważnych dla samorządu miejskiego, to jednakże obrady były jałowe.

Przed przystąpieniem do obrad prezydent p. Czesław Kowalski wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego Ojca świętego Piusa XI Przemówienia tego wysłuchali radni stojąc, następnie 1 minutowym milczeniem uczcili pamięć zmarłego Papieża.

Najważniejsze punkty, a mianowicie preliminarz budżetowy na rok 1939—40, statuty podatkowe, kwestię zaciągania krótkoterminowych pożyczek oraz kwestie wirement w czasie budżetowym, na wniosek prezydenta odesłano do komisji finansowo - budżetowej.

Na wniosek zarządu miejskiego uchwalono przyznać etatowym pracownikom miejskim 5-procentowy dodatek do pobieranych przez nich uposażeń służbowych.

Zauważyć należy, że i w poprzednich latach tego rodzaju dodatek był przez radę uchwalony ale uchwała ta zawsze była skreślana przez województwo.

Narazie pracownicy miejscy otrzymali od rady nowy prezent, a mianowicie zniesienie pobierania podatku specjalnego od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów miasta Zawiercia.

Prawie, że bez żadnej dyskusji uchwalony został statut etatów stanowisk służbowych uchwalonych poprawek komisji a przyjętych na radzie okazało się, że rada w pewnych wypadkach okazała się hojniejszą dla pracowników, a niżeli zarząd miejski.

W jednym z dalszych punktów porządku dziennego podkreślono szlachetne stanowisko zarządu fabryki stowarzyszenia mechaników polskich w Porębie, które bezinteresownie oddało miastu pod budowę kolei Zawiercia —Siewierz — Tarnowskie Góry około 15 hektarów gruntu, wartości ponad 20 000 zł.

W chwili, gdy pod obrady wpłynęła sprawa p. S. Löwensteina, który daruje miastu parę set metrów gruntu pod rozszerzenie chodnika i pod projektowaną ulicę, wtedy zaczęła się żywsza dyskusja, choć sprawa dla miasta nie ma zbyt wielkiego znaczenia

Niewiadomo dokąd trwałaby ta dyskusja gdyby radny Mędraszek nie postawił wniosku o jej zakończenie. Darowizna została przyjęta.

W wolnych wnioskach jeden z radnych klubu gospodarczej odbudowy miasta zgłosił wniosek zmniejszający do poprawy bytu niektórym pracownikom miejskim, a mianowicie tym, którzy nie byli awansowali w kończącym się obecnie roku budżetowym. a których uposażenia nie są zbyt duże. Tym właśnie zaproponowano podniesienie płac o 1 stopień. Wniosek ten powędruje do komisji finansowo budżetowej.

Radny M. Pleban zgłosił wniosek aby zarząd miejski zajął się „bezpańskiemi“ placami, których w mieście jest kilka.

Na tym pracowite posiedzenie rady miejskiej zakończono.

Odznaczenia

KRZYŻEM ZASŁUGI

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi: M. Klamrzynka w Kielcach E. Urbanowska w Zagnańsku pow. kieleckiego, S. Zakrzewska w Kielcach, dr. Żuk w Pińczowie, M Kliś w Pińczowie.

Prace i rozwój oddziałów strzeleckich

w powiecie będzińskim

Ubiegły rok 1938 przyniósł dalsze rezultaty w rozwoju Oddziałów strzelekich powiatu będzińskiego, które powstawały i rozwijały się dość często w bardzo trudnych i niekorzystnych warunkach lokalnych.

Dzięki wytężonej współpracy zespołów strzeleckich Oddziały ugruntowały podstawy w dalszej realizacji wyłaniających się zamierzeń.

Roczne zebrania w oddziałach w Grodźcu pod przewodnictwem st. komp. E. Zarychty i w Wojkowicach Komornych pod przewodnictwem wiceprezesa S. Abratańskiego wykazały dobry poziom organizacyjny, oraz większe zainteresowanie i poparcie ze strony społeczeństwa.

W zebraniach uczestniczyli komendant p. w. por. Bomba, komp. M. Kozioł, komp. J. Klos, prezes S. Jaglarz, wójt Kamiński i pracownicy miejscowych zakładów.

Wyposażone świetlice w sprzęt, radioodbiorniki. biblioteki, mundury, sprzęt wyszkoleniowy i sportowy stanowi już poważny majątek Oddziałów, a dochody sięgające tysiąca złotych pozwoliły na wyczerpanie programów wyszkoleniowych i oświatowych, oraz rozszerzenie akcji orląt wśród młodzieży bardzo często pozbawionej opieki.

Sprawozdania gospodarcze wykazały poważną pomoc i poparcie zakładów przemysłowych, to też walne zebrania członków wyraziły podziękowanie dyrektorowi M. Zarębskiemu i pracownikom Zakładów Solvay w Grodźcu, naczelnemu dyrektorowi inż. J. Przedpełskiemu, dyr. inż. W. Kwapiszewskiemu, zawiadowcy inż. W. Michalewskiemu z Towarzystwa Saturn za bardzo życzliwe stanowisko do zagadnień i prac Związku Strzeleckiego.

Dobrze zrozumiane i wykonywane obowiązki przez członków pod kierownictwem doświadczonych i wytrwałych zarządów, kadry komendanckiej — oto ochotnicza służba w szeregach strzeleckich.

Jednogłośnie do nowych władz zostali wybrani w Oddziale Grodziec — prezes A. Czarnecki, M Augustyn, mgr. Podlipski, J. Gołąb S. Sebesta, W. Niedbała, M. Jowarski, S. Sokołowski, W. Królikowski, E. Sojka, K. Smoliński, M. Sindak i E. Michalczykowa.

W oddziale Wojkowice Komorne — prezes mjr. rez. K. Osińkowski,kierownik szkoły A. Mikurda, K. Mazurkiewicz, J. Pawlik, S. Polak, J. Wołowiec, S. Hryniewicz, J. Małota, E. Widawski, B. Wylężek, P. Jakubiak, i komendant B. Cwięk.

Za położone zasługi dla Oddziału zebrani nadali godność członka zasłużonego prezesowi K. Osińkowskiemu, b. prezesowi A. Zyskowi, A. Mikurdzie, J. Pawlikowi i S. Ostrowskiemu.

W wytycznych przedstawiciele władz wojskowych i strzeleckich położyli duży nacisk na wychowanie obywatelskie, selekcje członków i akcję orląt.

Zbliża się okres letni, w którym Oddziały wystąpią na boiska, strzelnice i koncentracje wyszkoleniowe.

Wśród wielu źródeł dochodowych na prace w okresie letnim przewidziany został bal, który odbędzie się w dniu dzisiejszym w salach Gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu.

Komitet balu zaprasza społeczeństwo Zagłębia, członków Oddziałów i Kół Przyjaciół Związku Strzeleckiego na dzisiejszy bal dochód przeznaczony będzie na umundurowanie i wychowanie obywatelskie strzelców — strzelczyń — orląt.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 18 lutego.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 F.I.S. Migawki sportowe 7.20 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Recital fortepianowy 17.25 Pogadanka 17.35 Podwójny kwartet wokalny 18.00 Audycja dla wsi 18.50 Audycja dla Polaków za granicą 19.00 FIS. Transmisja z Zakopanego fragmentów narciarskiego biegu na 50 km 19.20 Polska Kapela Ludowa 20.35 Audycje informacyjne 21.00 W ostanią sobotę karnawału. W przerwach Trzy skecze Erwina Albechta 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego- Komunikat meteorologiczny 23 05 F.I.S. Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 FIS. Wiadomości z Polski w języku niemieckim, angielskim i francuskim 23.15 Muzyka taneczna

KATOWICE

Sobota, 18 lutego.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 630 Program na dziś 11.25 Muzyka 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Utwory skrzypcowe 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 18 lutego.

7.15 Pieśń Ave Maria 7.20 Muzyka poranna 8.00 Dziennik poranny 8.15 FIS. Dziś w Zakopanem 8.20 Audycja dla wsi 9.15 Koncert muzyki operowej 10.15 Transmisja naboeżństwa z Katedry w Poznaniu. 11.45 FIS Skoki narciarskie o mistrzostwo świata 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 15.30 FIS. Transmisja z Zakopanego konkursu skoków narciarskich 17.30 Koncert W przerwie o godz. 18.25 Chwila Biura Studiów 19.30 Fragment z powieści «Potrójny ślad» 19.50 Recital śpiewaczy 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Muzyka 21.55 Wesoła audycja 22.30 Muzyka 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23 03 Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 FIS — Wiadomości z Polski w języku angielskim niemieckim i francuskim 23.15 Patrz program W-wy II.

SPOSÓB

— Mamusiu! Mysz wpadła do bańki z mlekiem. Ale już temu zaradziłem

— Wyłowiłeś ją?

- Nie. Wpusciłem do bańki kota.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

238)

— Ile wam ofiaruję? Panowie, ofiaruję dwadzieścia pięć za sto.

Dwaj rozmawiający trącili się łokciami.

— Dwadzieścia pięć za sto! — zawołał jakiś gruby człowiek — Dałem panu cztery koła powozu, którymi mnie pan obryzgał błotem i mam dostać tylko za jedno. Odstępuję pięć od sta, to jest cały mój zysk. Pracowałem darmo, ale nie opuszczę już ani jednego na sto.

Powiedziawszy to fabrykant powozów, usiadł obok tapicera, do którego powiedział:

— Co pan myśli o tym?

— Ja? Przyjmuję dwadzieścia pięć za sto. Wolę to aniżeli nic, jeżeli to dostaniemy wyliczą nam dziesięć, potem będą nam obiecywać resztę za dwa albo trzy lata.

— Tak się panu zdaje? — rzekł fabrykant

— Eh! pan de Vaucloix winien jest milion dwieście tysięcy franków, czy myślisz, że dostał się do Perou. Mnie samemu winien jest pięćdziesiąt tysięcy franków; gdyby mi położono dziesięć tysięcy na stole wziąłbym je natychmiast.

— Do diabła! Do diabła!— znów odezwał się fabrykant — takie wasze zdanie.

— Nie inaczej. To jest nowa zwłoka. Ah! gdyby nie był uprzywilejowanym parem, dawnoby już gnił u Ś-ej Pelagii. Ale on z nas żartuje. A więc cokolwiek da, przyjmę.

— Słuchaj, to on mówi.

W istocie mój ojciec zaczął mówić, a ponieważ ci, którzy znajdowali się koło mnie milczeli, mogłam słyszeć co powiedział.

— Daję dwadzieścia pięć za sto, ale oświadczam wam, że jeżeli jeden tylko okaże się oporny, nie dam nic.

Ogólny krzyk dał się słyszeć:

— Nic powtórzył mój ojciec — dla tego tylko ponoszę tak ogromną ofiarę, że pragnę sobie okupić spokój i zagłuszyć tysiączne krzyki. Dlatego rozpatrzcie się i namyślcie. Pozostawiam wam pół godziny czasu.

— Ależ to jest kradzież! — zawołano ze wszystkich stron — nie można obchodzić się tak bezwstydnie z poczciwymi ludźmi.

— Hej! panowie — znów zaczął mój ojciec —kiedy zbankrutujecie inaczej zupełnie obchodzicie się z waszymi wierzycielami, dajecie im dziesięć i uważacie ich za bardzo szczęśliwych.

Po wymówieniu tych wyrazów, tysiąc krzyków, tysiąc zniewag wybuchnęło ze szystkich stron salonu. Zdawało się, że mój ojciec chciał się wyrwać z tego zamętu i przysunął się do drzwi, przy których się znajdowałam. Tapicer go zatrzymał i powiedział do niego po cichu, kiedy inni tłumnie i krzykliwie się naradzali.

— Daj pan czterdzieści, a podejmuję się twego interesu.

— Daję dwadzieścia pięć.

— W takim razie nic nie uzyskasz.

— I oni także.

— Ruchomości pana są bardzo bogate, można je kazać sprzedać.

— Czy sądzi pan, że one są warte sto pięćdzisiąt tysiecy franków, pan, który mi je sprzedał?

Tapicer odpowiedział:

— Nie o to idzie. No, daj pan trzydzieści pięć.

Mój ojciec zawahał się i powiedział po cichu:

— Trzydzieści.

— Trzydzieści pięć.

— Trzydzieści i zostaję bez grosza.

— Słowo honoru?

— Panie!

— A więc, niech będzie trzydzieści i pozwól pan działać.

Ojciec mój wyszedł i spostrzegł mnie; powiedział do mnie tonem rozgniewanym:

— Co tu robisz?

Spuściłam oczy.

— Słuchałaś? — znów zapytał.

Milczenie było jedyną moją odpowiedzią. Ale zdawało się, że nagle zapomniał o mnie i zbliżył się do drzwi, żeby usłyszeć rozmowę prowadzoną w salonie. Spodziewałam się gniewu ojca mojego, pragnęłam go nawet; potrzebowałam żeby odzyskał cokolwiek godności, chociażby tylko względem mnie samej. Szeptał po cichu: „Ah! dobrze!.. podpisują... Bardzo dobrze! Bardzo dobrze!“ Oczękiwanie trwało bardzo długo, ale ojciec mój nie opuszczał drzwi ani na chwilę, już to uśmiechał już to się pochmurzał; nakoniec zgiełk uciszył się cokolwiek i nagle ojciec mój odskoczył, jak gdyby chciał zrobić miejsce dla jednego z wierzycieli. W istocie też tapicer się ukazał.

— I cóż? zapytał mój ojciec

— Pokwitowanie ogólne.

— Po dwadzieścia pięć za sto?

— Nie, po trzydzieści, jak mi pan powiedział. Oto jest wykaz przez pana przygotowany, pozostaje tylko, żeby mi pan dostarczył sumęObiecał pan pieniadze dziś wieczorem, nie trzeba kazać na nie oczekiwać Spracowałem się bardzo i spodziewam się, że pan o tym nie zapomni. Kiedy się było uczciwym człowiekiem całe życie, znajdzie się za to nagroda. Sam nie byłby pan margrabia trafił do ładu.

d. c. n.

W SUCHYM ŻLEBIE

(Korespondencja własna z FIS.)

Tatry pokazały co potrafią. Zaczęło się od słońca od wiosennej pogody, roztopów i oblodzonej trasy. Zjazd z Kasprowego był przedsięwzięciem ryzykownym nawet dla największych mistrzów, jak to pokazał wypadek Emila Allais w czasie treningu.

Aż którejś nocy przyszedł halny, zakołysał drzewami, przygiął ich korony do ziemi i przyniósł ze sobą śnieg. Zabiły radością serca organizatorom zawodów i wszystkim tym, którym jest droga sława podhalańskiej stolicy. Nie długa była radość. Temperatura utrzymała się powyżej zera i ulice Zakopanego przemieniły się w strumienie, przez które smętnie brodzili zwolennicy białego sportu.



Zofia Stopkówna — najlepsza z zawodniczek polskich zajęła 8 miejsce w slalomie pań

Nic jednak nie potrafiło zachwiać upartej woli organizatorów Fis-u. Bieg sztafetowy przeniesiono na Gubałówkę. Wszystkie urządzenia techniczne dla transmisji radiowych, wszystkie urządzenia telefoniczne przeniesiono w ciągu jednej nocy na metę! A trzeba dodać, że Finowie np. bezapelacyjni zwycięscy w biegach płaskich, nadawali transmisję do swego kraju w ciągu pełnych trzech godzin.

Raz po raz rozlegał się głos megafonu wzywającego do budek telefonicznych zagranicznych dziennikarzy, których redakcje mieszczące się w Paryżu, Oslo lub Sztokholmie, odnalazły dzięki sprawnym dr dom na omiecionym wichrami grzbiecie Gubałówki.



Rominger (Szwajcaria) — zwycięzca w slalomie.

Trzeciego dnia zawodów zmieniło się wszystko. Na slalom publiczność wybierała się jak do tańca. Wspaniała szosa prowadzi na same Kalatówki. Wspanialszy jeszcze hotel i restauracja. Cała trasa biegu widoczna jak na dłoni, od startu do mety! Warto było nawet trochę się zmęczyć i przejść pieszo pół godz. od Kuźnic jeśli kto nie chciał wydawać na sanki. To też do Suchego Żlebu na Kalatówkach przybyła rekordowa liczba 15.000 osób.

Pierwszą niespodzianką był śnieg, padający od wczesnego ranka przy lekkim mrozie. Puszysty i miękki pokrył twardą, przygotowywaną od tygodnia trasę slalomu. Trzeba było obniżyć start, co spowodowało godzinną zwłokę.

Wreszcie ruszyli zawodnicy. Przejechali świetni Niemcy: Walch i Jennewein. Z napięciem śledzono zjazd Lautschnera, który uzyskał pierwsze miejsce w niedzielnej konkurencji. Zawiódł tym razem. Przysiadł, przewrócił kilka chorągiewek i był wyraźnie gorszy od swych rodaków.

Tymczasem zerwał się silny wiatr, powstała zadymka śnieżna, biała mgła zasłoniła całą trasę. Raz po raz z za nieprzeniknionej zasłony wyłaniały się cienie poszczególnych zawodników, skręcały to w prawo, to w lewo, przechodziły przez bramki, wpadały na metę.

Rozpoczęła się gwałtowna ucieczka publiczności ku bufetom z kawą, herbatą, gorącym krupnikiem. Na stromym stoku, każdy zjeżdżając na butach, czuł się slalomistą.

Wiatr okazał się jednak silniejszy od zadymki i przepędził mgłę. Wtedy na stoku ukazał się Rominger.

Zwinny Szwajcar wąziutkimi kristianiami prześlizgiwał się ze stoku na stok, od jednej bramki do drugiej, aż dojechał do rzędu chorągiewek, ustawionych w jednej linii, po środku żlebu. Przeprowadził wśród nich śmigły taniec, przechylając się na boki, miękko uginając kolana. W y p ł y n ą ł potym nad kamienistą bulę, skręcił na szczerym lodzie, odepchnął się kijkami, bez cienia chwiejności przejechał przez płat głębszego, nawianego śniegu, popisał się jeszcze szybkim zwrotem tuż przed sędziami... i minął metę.

Zerwała się burza oklasków. Emil Allais, przyniesiony na metę przez kolegów, uniósł się trochę na chorej nodze i bił prawo bez cienia zawiści.

Miały miejsce inne jeszcze wydarzenia, jak piękny zjazd, który nam pokazał Schindler, dając dowód, że powoli i w tej konkurencji dochodzimy do poważnych wyników, — nic jednak już nie potrafiło zatrzeć wrażenia, jakie sprawiła jazda Rudolfa Romingera.

Miecz.

Najlepszy wynik narciarstwa polskiego

w kombinacji

„Dni nasze jeszcze nie nadeszły" powiedział min. Bobkowski w czasie, kiedy nasi narciarze w pierwszych konkurencjach FIS przegrywali sromotnie.

Sytuacja obecnie zmieniła się radykalnie na naszą korzyść: Pomimo porażki w biegu na 18 km. w kombinacji norweskiej odnieśliśmy duży sukces i gdyby nie wypadek Stanisława Marusarza, który w przeddzień biegu złamał ostatnią parę nart, wskutek czego musiał startować na niewypróbowanej nowej parze, moglibyśmy znaleźć się na pierwszym miejscu w biegu złożonym. Mimo to i tak zdobyliśmy dzięki Andrzejowi Marusarzowi 4-te miejsce,

najlepsze, jakie kiedykolwiek zdobyliśmy w tej konkurencji

Sukces to znaczny, któryby był jednak jeszcze większy, gdyby nie to, że na pierwszym miejscu znalazł się Niemiec Berauer. Jest to pierwszy wypadek w dziejach zawodów FIS, że mistrzostwo w biegu złożonym zdobył nie przedstawiciel Skandynawów.

Ponieważ zawody FIS są równocześnie zawodami o mistrzostwo Polski, w których oficjalny tytuł przyznaje się jedynie za pierwsze miejsce w kombinacji norweskiej, przeto automatycznie

Gustl Berauer zdobył tytuł mistrza Polski.

Jest to pierwszy wypadek zdobycia tytułu mistrza Polski przez Niemca.

Najlepszym z polskich zawodników okazał się Andrzej Marusarz, który wyprzedził Stanisława Marusarza, mistrza z r. 1932 i 1936, jak również Wnuka, mistrza Polski z roku zeszłego. Bron. Czech w biegu złożonym nie startował, aczkolwiek był do niego zgłoszony. (Szczegółowe wyniki podawaliśmy wczoraj)

Co to jest milion?

Prace Sądu Konkursowego

Prace Sądu Konkursowego, którego zadaniem jest przyznanie nagród za piętnaście najlepszych odpowiedzi na ankietę „Co to jest milion?" — dobiegają końca. Dotychczas przejrzano i posegregowano przeszło 58.000 odpowiedzi.

W skład jury wchodzą pp.:

Redaktor Giełżyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarskiego Warszawskich; Tadeusz Dołęga — Mostowicz, znany powieściopisarz; Profesor Tadeusz Sierzputowski, znany matematyk; Dr. Henryk Friedrich, asystent katedry polonistyki na U.J.P., oraz Szef Działu Marian Szajowski, zastępca Dyrektora Polskiego Monopolu Loteryjnego.

Wyniki konkursu podamy w najbliższych dniach natychmiast po ukończeniu prac jury.

Pomyślny rozwój

Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu

Ostatnio ukonstytuował się nowy zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, powołany przez walne zgromadzenie członków klubu.

W skład zarządu klubu wchodzą pp.: H. Levittuox — prezes (po raz 11-ty), I. Jasiński — wiceprezes, W. Białas — sekretarz, S. Nieszporek — skarbnik, T. H. Namieczkowski i T. Głuch—kapitani i J. Płachecki—gospodarz, W. Podolski, L. Janczyński, E. Kanczewski i J. Giercuszkiewicz — zastępcy.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Z. Piechocki — przewodniczący, Cz. Wacewicz i F. Wnuk oraz L. Michalski i W. Niepoń — zastępcy.

Komisję dyscyplinarną składają pp.: J. Wójcikiewicz — przewodniczący oraz J. Grochulski i F. Bem.

Walne zgromadzenie odbyło się pod sprężystym przewodnictwem p. Z. Piechockiego przy licznym udziale członków klubu.

Ze sprawozdań, jakie zostały odczytane na walnym zgromadzeniu widzimy, że klub osiągnął bardzo poważne wyniki swojej pracy. Porównując dane statystyczne z roku sprawozdawczego z danymi roku poprzedniego (1937) widzimy duży wzrost ilości członków klubu o 102,7 proc. do ilości 70 członków, wzrost ilości motocykli w klubie o 69 proc. i samochodów o 115 proc. Narybek członków z ostatnich trzech lat wynosi 78.6 proc. ogólnej ilości członków.

Klub przysposobił w ciągu roku na kursach dla kierowców motocyklowych i samochodowych 27 osób, w tej liczbie trzech uczniów gimnazjalnych.

Finanse klubu również uległy znacznej poprawie, znikły bowiem wszelkie zobowiązania, natomiast zjawiła się gotówka płynna, która pozwoli w roku bieżącym przeznaczyć większe kwoty na imprezy czysto sportowe. W roku ubiegłym klub zorganizował trzy imprezy sportowe o charakterze P. W. motorowego, które udały się całkowicie. W imprezach tych przyjęło udział 70 motocyklistów w tej liczbie wielu niezrzeszonych. Turystyka motocyklowa w klubie jest dość rozwinięta. W roku ubiegłym klub zorganizował 20 wycieczek turystycznych, w których udział członków wyraził się liczbą 239, udział niezrzeszonych motocyklistów — 39 udział gości — 224. W jednej z wycieczek przyjęło udział 77 osób na 30-tu maszynach. We wspólnych wycieczkach członkowie klubu przejechali razem 37 tysięcy kilometrów.

Dwóch członków klubu w roku sprawozdawczym wyjeżdżało za granicę, a mianowicie do Estonii i Niemiec oraz do Czech, Austrii i Włoch. Klub wśród członków swoich propagował wczasy obozowe i obecnie już posiada sześć namiotów.

Członkowie klubu w roku sprawozdawczym ogółem przejechali 242 tysiące kilometrów, zużywając na to około 12 ton benzyny i 600 litrów olejów.

Z Towarzystwa Wędkarskiego

W DĄBROWIE

Odbyło się walne zgromadzenie członków przy obecności 42 członków.

Zarząd towarzystwa przedstawia się obecnie następująco pp. prezes — Greger Jan, wiceprezesi — Domagała Jan, Reno Aleksander, Kusmierski Ludwik, sekretarz — Chętkowski Henryk, skarbnik — Ulewicz Alfred, sprawy administracyjno — karne: Adamczyk i 7 gospodarzy łowiskowych.

T-wo wydzierżawiło dodatkowo od starostwa będzińskiego II i III obwód rybacki rzeki Czarnej Przemszy z dopływami, tak, że obecnie jest dzierżawcą wszystkich 3-ch obwodów rzeki Czarnej Przemszy z dopływami t. j. od źródeł Kromołowa pod Zawierciem do ujścia pod Niwką.

Dzierżawione na okres 10 lat, 3 obwody rybackie z powodu swych rozciągłości terenowych, podzielone zostały na 7 rewirów rybackich a do każdego rewiru przydzielony został gospodarz łowiska. Podział ten tak się przedstawia:

1 rewir od źródeł w Kromołowie do Poręby łącznie gospodarz Kotkowski Adam, Zawiercie. 2 rewir Chruszczobród Borowiec do Sulikowa, gospodarz Dachowski Bolesław, Zawiercie. 3 rewir Siewierz, Sulików, Przeczyce do Wojkowic Kościelnych gospodarz Piechota Jan, Sosnowiec. 4 rewir Wojkowice i Ratanice gospodarz Foder Stanił. Dąbrowa. 5 rewir od Rataniec do rzeczki Pogoria gosp. Sowa Teofil, Dąbrowa. 6 rewir od Pogorii do Elektrowni gosp. Kamyszników M. Będzin. 7 rewir od Elektrowni do ujścia gosp. Cylc Włodzimierz, Sosnowiec. Tereny te obsadzone są 8 strażnikami rybackiemi zaopatrzonymi w broń.

Opłaty członkowskie, z powodu objęcia 2-ch nowych obwodów, powiększone zostały, na przeciąg jednego roku, z 24 zł. na zł. 30.—rocznie, w kwocie tej mieszczą się: a) opłaty związkowe, b) prenumerata «Wiadomości wędkarskich», c) karta wędkarska, d) opłaty łowiskowe.

W roku bieżącym obwody rybackie I obwód, 60.000 szt. zaoczkowanej ikry zarybione zostaną w następujący sposób szczupaka, 50 kg. tarlaków leszcza i 10 kg palczaków pstrąga, II obwód, 90.000 ikry szczupaka i 50 kg. tarlaków leszcza, III obwód, 90.000 ikry szczupaka.

Członkowie rozwiązanego Sportowego Towarzystwa Wędkarskiego «Dunaj» w Czeladzi, którzy zgłosili chęć przystąpienia do T-wa w Dąbrowie, przyjęci zostaną w poczet członków bez opłaty wpisowego.

Przypomina się członków T-wa oraz kandydatów, że w ciągu miesiąca lutego b. r. należy doręczyć T-wu legitymację związkową, kartę wędkarską lub deklarację oraz 1/2 opłat członkowskich, natomiast drugą połowę opłat należy wpłacić przy odbiorze prolongowanych dowodów rybackich w dniu 1 kwietnia r. b. Wszelkie formalności związane z tą procedurą jak i przyjmowanie nowych członków oraz opłat członkowskich załatwiają: dla Zawiercia, Poręby i Łaz wiceprezes Kusmierski Ludwik, Zawiercie ul. 3-go Maja 13 dla Dąbrowy i okolicy prezes Greger Jan, Dąbrowa, Kościuszki 2. dla Sosnowca, Będzina i Czeladzi wiceprezes Reno Aleksander, Sosnowiec, ul Piłsudskiego 71

Zarząd ostrzega osoby uprawiające rybołówstwo na rzece Czarnej Przemszy z dopływami, że z dniem niniejszego obwieszczenie, łowienie ryb, bez zezwolenia T-wa, jest wzronione i będzie karalne tak w drodze administracyjnej jak i sądowej.

Z Olkusza

Nagły zgon

OBROŃCY SĄDOWEGO ZE SKAŁY.

W dniu 14 bm. na jednej z ulic Krakowa zmarł nagle na udar serca 60-letni Bronisław Kowalski, obrońca sądowy ze Skały.

Pogrzeb śp. Kowalskiego odbył się wczoraj w Skale.

(o) NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy śp. Ojca św. Piusa XI odbyły się w tym tygodniu we wszystkich kościołach parafialnych w pow. olkuskim z okolicznościowymi kazaniami.

(o) ZABAWA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH. Jutro o godz. 3 popol. w sali ochronki św. Marcina przy szpitalu w Olkuszu, odbędzie się wielka zabawa (ostatki) dla dzieci bezrobotnych pod przewodnictwem p. starościny Mędalowej.

Przyjęcie dla dzieci bezrobotnych bez płatne, natomiast osoby zamożniejsze płacić będą: 20 gr. od dziecka i 30 gr. od osoby dorosłej. Bufet na miejscu.

(o) WŁADZE ZW. ROBOT. BUDOWLANYCH. Onegdaj odbyło się walne zebranie Zw. Zawod. Robot. Budowlanych i pokrewnych zawodów pod przewodnictwem sekretarza okręgu p. Stanisława Kurka. Po sprawozdaniach wybrano zarząd na czele z p. Winc. Żeleńskim.

—oOo—

Produkcja COP.

NA RYNKACH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Znajdujące się na terenie C.O.P. fabryki zaznaczają coraz silniej swoją produkcję zarówno na rynkach krajowych, jak i w ostatnich czasach, zagranicznych. W pełni wytwórczości znajdują się już fabryki H. Cegielskiego i Od'ewnia Leszczyńskiego w Rzeszowie, Syntetycznego Kauczuku w Dębicy, Fabryka Celulozy w Niedomicach, częściowo produkują już Zakłady Południowe w Stalowej Woli i wiele innych.

Szereg fabryk produkujących w C.O.P.-ym weźmie udział w tegorocznych Targach Poznańskich, zapoznając po raz pierwszy ogół społeczeństwa z zakresem i rodzajem produkcji przemysłowej w C.O.P.

Piękna bogdanka

UPROWADZIŁA NAUCZYCIELA.

U władz jarosławskich interweniowała w sensacyjnej sprawie delegacja jednej z gromad obok Sieniawy.

Oto w gromadzie tej pełnił funkcje nauczyciela w szkole powszechnej pewien młody człowiek, który utrzymywał bliższe stosunki z jakąś panią z Jarosławia.

Przed tygodniem piękna bogdanka przybyła na wieś do nauczyciela, ten po krótkiej wizycie spakował rzeczy i obaje wyjechali w nieznanym kierunku, pozostawiając szkołę bez opieki, a władze szkolne bez jakiegokolwiek zawiadomienia.

W ten sposób nauka w szkole została wśród roku szkolnego przerwana. Delegacja owej gromady prosiła właśnie władze jarosławskie o interwencję u władz szkolnych w kierunku ponownego uruchomienia szkoły.

Turniej szachowy OZN.

W CZELADZI

W Czeladzi zakończony został interesujący turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo OZN. i ZMP. koła Czeladź. W turnieju wzięło udział kilkunastu szachistów z terenu Czeladzi, kol. Saturn i kol. Piaski.

Doskonałym zawodnikiem okazał się p. St. Sieprawski z Piasków, który na 32 gry stracił tylko pół pkt. a tym samym zdobył zaszczytny tytuł mistrza.

Na drugim miejscu uplasował się p. J. Gajżewski z Czeladzi (strata 4 i pół pkt.), na trzecim p. J. Opuchlik z Piasków (strata 5 pkt.), na czwartym p. Orpich z Piasków (strata 5 i pół pkt.), na piątym p. A. Oczkowski z Czeladzi.

Rozdanie nagród zwycięzcom, ufundowanych przez protektorów turnieju nastąpi w czasie uroczystości opłatkowych w niedzielę na Saturnie.

Mecz piłkarski

08 MYSŁOWICE — AKS.

W dniu 19 bm. na stadionie P. M. S. w Niwce Amatorski Klub Sportowy rozegra zawody koleżeńskie z KS 08 Mysłowice. Zawody te zapowiadają się ciekawie i budzą powszechne zainteresowanie. Początek zawodów o godz. 14.30. Przedmecz juniorów o godz. 13.30.

Nowości wydawnicze

„Mur Losu" — 127 str — cena 2.20 zł. Przed kilku dniami wyszła z druku książka Józefa Ścisły (Zagłębianina) p. t. „MUR LOSU" W książce tej, autor przedstawia życie emigranta rosyjskiego, który po ucieczce z więzienia bolszewickiego, przez kilkanaście lat szuka żony, oby watelki litewskiej zamieszkałej z córką w Polsce. Okrutny los nie pozwala emigrantowi odnaleźć żony i córki żyjących w niezbyt dalekiej odległości od niego.

Żona jego z córką, przeżywa ciężką dolę w walce o egzystencję życiową, który kres dopiero kładzie pomyślnie załatwienie stosunków polsko-litewskiego, w ub. r.

Obok zajmującego wątku opisowego, dającego obraz cierpienia duchowego, powstałego w części wskutek istniejącego do 19-go marca 1938 roku muru granicznego, oddzielającego Litwę od Polski przedstawia także autor drogę, wiodącą od salonów arystokratycznych do izby żebraczej oraz z nędzy przez oszczędność, hart ducha i naukę — do życia w szczęściu i dostatku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

KOMPLEMENT

— Pani jest podobna do kwiatu...
— Jakiego.
—Zasuszonego.

PO ŚLUBIE

- Mężczyźni są zawsze jednacy. Przed ślubem mój Leon obiecywał mi, że po zdiby dla mnia na koniec świata, a teraz nie chce nawet pójść do sklepiku tuż obok.

Pamiętaj o bezrobotnych

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14 97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski